

Umowy śmieciowe a zakładanie związków zawodowych

Kilka refleksji po orzeczeniu TK

Anonim

7 czerwca 2015

W dniu 2 czerwca, Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż niektóre zapisy Ustawy o związkach zawodowych są niezgodne z Konstytucją RP. Chodzi o zbyt restrykcyjny katalog osób uprawnionych do tworzenia i wstępowania do związków zawodowych. Ustawa obecnie mówi, iż prawo do tworzenia związków mają pracownicy bez względu na podstawę stosunku pracy, oraz osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej, jeżeli nie są pracodawcami. Dodatkowo, takie prawo przysługuje członkom rolniczych spółdzielni produkcyjnych i tzw. "chałupnikom". Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż w zakresie, w jakim zaskarżone przepisy Ustawy ograniczają wolność tworzenia i wstępowania do związków zawodowych osobom wykonującym pracę zarobkową niewymienionym w tym przepisie, są one niezgodne z Konstytucją.

Wyrok ten wywołał falę entuzjazmu zarówno wśród organizacji związkowych, jak i organizacji pracodawców. Reakcja pracodawców może na pierwszy rzut oka wydać się dziwna, zważywszy iż to organizacje pracodawców zaciekle walczą o ograniczanie praw pracowniczych. Jednak bliższa analiza ich wypowiedzi pozwala zrozumieć tok rozumowania organizacji pracodawców.

Henryka Bochniarz, prezes Konfederacji Lewiatan, stwierdziła w wywiadzie dla Tok FM: "jeśli jesteśmy za tym żeby rynek był bardziej elastyczny, to trzeba im dać możliwość funkcjonowania w związkach zawodowych". Charakterystyczna jest tu wypowiedź Cezarego Kaźmierczaka, szefa Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, który w wywiadzie dla "Gazety Wyborczej" powiedział: "Uzależnianie prawa do przynależności do związków od posiadania etatu jest nieporozumieniem. W wielu branżach klasyczny etat będzie bowiem umierał." Ten sam Kaźmierczak zaśląnął listem otwartym do szefa jednej z central związkowych, w którym napisał: "Przedsiębiorcy mają głęboko w dupie, jaką Pan zechce ustanowić płacę minimalną oraz czy zlikwiduje Pan umowy cywilno-prawne".

Decyzja Trybunału Konstytucyjnego niejako normalizuje nienormalną sytuację osób pracujących na podstawie stosunku pracy, a nie posiadających umowy o pracę. Wybija argument z ręki tym, którzy mówią, że umowy śmieciowe należałoby zlikwidować w ogóle i zastąpić je normalnymi umowami o pracę.

Warto zauważyć, iż ustawa w obecnym brzmieniu mówi, iż "prawo do tworzenia związków mają pracownicy bez względu na podstawę stosunku pracy" (czyli także ci, którzy spełniają kodeksowe wymogi świadczenia stosunku pracy nie mając umowy). Oczywiście rozszerzenie w ustawie katalogu osób uprawnionych o tych zatrudnionych na podstawie umów cywilno-prawnych ułatwiłoby postępowania sądowe, ale w praktyce to ograniczenie nigdy nie stanowiło przecież problemu i łatwo było je obchodzić za pomocą komisji środowiskowych i międzyzakładowych.

Prawdziwy problem jest zupełnie gdzie indziej i polega na tym, iż nawet pracownicy, którzy spełniają wszystkie wymogi ustawy nie mogą bezpiecznie zakładać związków zawodowych, ze strachu przed zwolnieniem lub nie przedłużeniem umowy o pracę. Międzynarodowe organizacje, takie jak International Trade Union Confederation, klasyfikują Polskę jako kraj, gdzie regularnie dochodzi do naruszeń wolności związkowej i w swoich corocznych raportach umieszczają liczne przykłady pozbywania się związkowców przez pracodawców w Polsce.

Na umowach na czas określony pracuje nawet 1/3 pracowników zatrudnionych na umowach o pracę. Ich nieprzedłużenie z przedstawicielem organizacji związkowej nie jest uznawane za formę zwolnienia, a Kodeks pracy odmawia im walki o przywrócenie do pracy, mimo iż zostało to już uznane przez TK za niezgodne z Konstytucją. Co więcej, nic nie wskazuje na to, by sytuacja miała się zmienić, gdyż w planowanej nowelizacji Kodeksu pracy utrzymano brak możliwości przywrócenia do pracy osób niesłusznie zwolnionych, jeśli pracowały na umowie na czas określony.

Z drugiej strony, należy pamiętać, iż w ostatecznym rachunku **pracownicy mają tyle praw ile im starczy siły przetargowej**. Przykładem niech będą działania pracownic Szpitala Wojewódzkiego zrzeszonych w Związku Syndykalistów Polski, które nie mając umów o pracę, wywalczyły je stosując wszystkie klasyczne działania związkowe, łącznie ze strajkiem.

Przeszkody formalno-prawne nie są istotne, gdy pracownicy dysponują realną siłą przetargową.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Anonim
Umowy śmieciowe a zakładanie związków zawodowych
Kilka refleksji po orzeczeniu TK
7 czerwca 2015

[https://zsp.net.pl/
umowy-smieciowe-zakladanie-zwiazkow-zawodowych-kilka-refleksji-po-orzeczeniu-tk](https://zsp.net.pl/umowy-smieciowe-zakladanie-zwiazkow-zawodowych-kilka-refleksji-po-orzeczeniu-tk)

pl.anarchistlibraries.net